

10 lat konkordatu

16 maja 2008

Oto przepisy konkordatu, które najmocniej ograniczają suwerenność Polski.

Artykuł 4

1. Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną Kościoła katolickiego.

2. Rzeczpospolita Polska uznaje również osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego. Władza kościelna dokonuje stosownego powiadomienia kompetentnych organów państwowych.

Artykuł 5

Przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi katolickiemu (...) swobodne i publiczne pełnienie jego misji (...) oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego.

Mamy tu do czynienia z przypadkiem bez precedensu, i to w skali światowej – świeckie państwo zgodziło się, aby jednym ze źródeł prawa powszechnie obowiązującego stał się kodeks prawa kanonicznego. Na jego podstawie biskupi tworzą dowolne instytucje, które na mocy ich dekretu uzyskują także status normalnego świeckiego podmiotu z wszelkimi przysługującymi przywilejami (w praktyce dyskонтujące świeckie podmioty). Bez potrzeby zgłaszania się do państwowych rejestrów (na przykład prowadzonych przez sądy) mogą swobodnie uczestniczyć w obrocie gospodarczym, zakładać firmy, kupować nieruchomości. Także wszelkie operacje finansowe dokonywane przez instytucje kościelne przeprowadzane są wyłącznie na zasadach prawa kościelnego!

Artykuł 6

2. Żadna część terytorium polskiego nie będzie włączona do

diecezji lub prowincji kościelnej mającej swą stolicę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

4. Biskup należący do Konferencji Episkopatu Polski nie będzie należał do krajowej Konferencji Episkopatu w innym państwie.

Po 1999 roku Kościół świadomie łamie konkordat w dwu powyższych punktach. Otóż posługujący w Polsce biskupi obrządku wschodniego weszli w skład Greckokatolickiego Episkopatu Ukrainy. Zasiadają w jego komisjach i są podporządkowani Metropolicie Większemu we Lwowie. Są jednocześnie dodatkowo członkami Konferencji Episkopatu Polski. Jest to podstawa do natychmiastowego wypowiedzenia konkordatu przez rząd Rzeczypospolitej.

Artykuł 9

2. Rozszerzenie wykazu dni wolnych może nastąpić po porozumieniu Układających się Stron.

Na mocy tego przepisu dodatkowe dni wolne od pracy wyznaczają w Polsce biskupi. Jak się uprą, to świętem państwowym może się stać rocznica śmierci Jana Pawła II albo urodziny prymasa. Parlamentarzyści nie mają nic do gadania w tej sprawie. Regulacje w tej sprawie przyjąć może Komisja Wspólna.

Artykuł 10

3. Orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także w innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej.

5. Kwestia powiadamiania o orzeczeniach wskazanych w ustępach 3 (...) może być przedmiotem postępowania określonego w artykule 27.

W ten sposób, na mocy konkordatu, biskupi uzyskali prawo domagania się wglądu w akta... sądów cywilnych! W 2004 roku takie żądanie podczas spotkania Komisji Konkordatowej przekazał szefowi MSZ Danielowi Rotfeldowi biskup Tadeusz Pieronek. Jego realizacja nie wymaga zgody ani opinii

publicznej, ani parlamentu. Na początek, od wiosny 2006 roku, biskupie sądy otrzymały prawo przeglądania dokumentacji medycznej (głównie w związku z orzekaniem nieważności sakramentu małżeństwa) bez konieczności uzyskiwania zgody zainteresowanych.

Artykuł 11

Układające się Strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa (...).

Na mocy tego artykułu rząd faktycznie zobowiązał się do ograniczenia prawa do rozwodu. Temu celowi służyło wprowadzenie dodatkowej instytucji separacji, czyli czasowego zawieszenia wspólnoty małżeńskiej bez jej rozwiązywania. Rząd robi także wszystko, aby zniechęcić obywateli do rozwodu poprzez podnoszenie jego kosztów (opłaty sądowe, ograniczenie dostępu do sądu rodzinnego).

Artykuł 12

1. Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji, Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne (...) oraz przedszkola (...) organizują (...) naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych.
2. Program nauczania religii katolickiej oraz podręczniki opracowuje władza kościelna i podaje je do wiadomości kompetentnej władzy państwowej.
3. Nauczyciele religii muszą posiadać upoważnienie (...) od biskupa diecezjalnego (...).
4. W sprawach treści nauczania i wychowania religijnego nauczyciele religii podlegają przepisom i zarządzeniom kościelnym, a w innych sprawach przepisom państwowym.

Artykuł 14

1. Kościół katolicki ma prawo zakładać i prowadzić placówki oświatowe i wychowawcze, w tym przedszkola oraz szkoły wszystkich rodzajów (...).
4. Szkoły i placówki wymienione w ustępie 1 będą dotowane

przez Państwo lub organy samorządu terytorialnego (...).

Artykuł 15

1. Rzeczpospolita Polska gwarantuje Kościołowi katolickiemu prawo do swobodnego zakładania i prowadzenia szkół wyższych, w tym uniwersytetów, odrębnych wydziałów i wyższych seminariów duchownych (...).

3. Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie i Katolicki Uniwersytet Lubelski są dotowane przez Państwo. Państwo rozważy udzielanie pomocy finansowej odrębnym wydziałom wymienionym w ustępie 1.

Nie ma wątpliwości, na mocy konkordatu państwo polskie zostało sprowadzone do roli kasjera, który płaci, ale nie ma nawet prawa sprawdzić, komu i za co. Nie może badać kompetencji zawodowych nauczycieli religii ani też wdrażanych przez nich programów i podręczników. A przecież na lekcjach tych naucza się nie tylko o katolickiej Bożi. Tak zredagowane przepisy konkordatu w praktyce uniemożliwiają skuteczne wyciąganie konsekwencji służbowych wobec łamiących prawo katechetów. Takich przywilejów dla Kościoła nie przewidywał nawet wyjątkowo dla niego korzystny przedwojenny konkordat z 1925 roku.

Budżet państwa przejął finansowanie wszelkich uczelni teologicznych. Tak samo jak w przypadku katechezy, państwo nie ma prawa kontroli, czego się tam żacy uczą.

Artykuł 16

1. Opiekę duszpasterską nad żołnierzami wyznania katolickiego w czynnej służbie wojskowej, w tym również zawodowej, sprawuje w ramach ordynariatu polowego Biskup Polowy zgodnie z prawem kanonicznym i statutem zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską (...).

Na mocy tego artykułu Prezydent – zwierzchnik sił zbrojnych – utracił władzę nad księżmi w mundurach. Podlegają oni wyłącznie biskupowi polowemu. Według byłego sędziego Trybunału

Konstytucyjnego – profesora Czesława Bakalarskiego – w konkordacie brakuje przepisu zobowiązującego kapelanów do przestrzegania prawa polskiego. Są oni zobowiązani jedynie do posłuszeństwa regułom kodeksu prawa kanonicznego, czyli biskupowi polowemu, a ten podlega Watykanowi. To, zdaniem profesora, jaskrawy przykład ograniczenia suwerennej władzy państwa polskiego.

Warto przypomnieć, iż w przeszłości biskupi polowi wielokrotnie przekraczali swoje kompetencje. Jednym z najgłośniejszych konfliktów były publiczne połajanki, jakich nie szczędził premierowi gen. Władysławowi Sikorskiemu biskup polowy Józef Gawlina. W 1941 r. „Stolica Apostolska” na liczne skargi polskiego rządu odpowiedziała, że „jedynie ona jest władna ocenić, czy Biskup Polowy spełnia godnie i należycie swe duszpasterskie obowiązki”.

Artykuł 17

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia warunki do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych osobom przebywającym w zakładach (...) opieki zdrowotnej i społecznej, a także w innych zakładach i placówkach tego rodzaju.

3. Dla realizacji uprawnień osób, o których mowa w ustępie 1, biskup diecezjalny skieruje kapelanów, z którymi odpowiednia instytucja zawrze stosowną umowę.

Na mocy tego przepisu w każdym szpitalu czy domu opieki musi być zatrudniony etatowy, opłacany z naszych podatków kapelan. Nie jest ważne, czy placówka jest państwowa czy prywatna. Wydajemy rocznie setki milionów złotych na pensje dla księży zamiast na sprzęt i wynagrodzenia lekarzy, pielęgniarek i salowych.

Artykuł 22

1. Działalność służąca celom humanitarnym, charytatywno-opiekuńczym, naukowym i oświatowo-wychowawczym podejmowana przez kościelne osoby prawne jest zrównana pod względem prawnym z działalnością służącą analogicznym celom i

prowadzoną przez instytucje państwowe.

W ten sposób państwo zostało zobowiązane do bezwarunkowego udzielania dotacji wszelkim instytucjom kościelnym takim jak domy opieki, przychodnie czy domy dziecka. Brakuje w konkordacie wyraźnego zobowiązania się ze strony Kościoła choćby tylko do przestrzegania w tych placówkach reguł prawa świeckiego (norm sanitarnych, bezpieczeństwa i tym podobnych).

2. Przyjmując za punkt wyjścia w sprawach finansowych instytucji i dóbr kościelnych oraz duchowieństwa obowiązujące ustawodawstwo polskie i przepisy kościelne Układające się Strony stworzą specjalną komisję, która zajmie się koniecznymi zmianami. Nowa regulacja uwzględni potrzeby Kościoła, biorąc pod uwagę jego misję oraz dotychczasową praktykę życia kościelnego w Polsce.

Na mocy tego przepisu jedynym podmiotem ustalającym zasady opodatkowania kościelnych instytucji oraz księży, wyznaczającym zasady i wysokość składek na ZUS opłacanych przez parafie czy zakony jest pozakonstytucyjna specjalna Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu. Prawa tego został pozbawiony parlament. Aleksander Merkel, długoletni pracownik Urzędu ds. Wyznań, uważa, że tak zredagowane przepisy konkordatu uniemożliwiają zniesienie bez zgody biskupów Funduszu Kościelnego. Mimo że jego funkcjonowanie od ponad 17 lat jest absolutnie bezprawne! Istniejący od 1950 roku fundusz był bowiem formą odszkodowania za zabrane przez państwo ziemie należące do Kościoła. W latach 1989–2008 RP zwróciła biskupom oraz zakonowi więcej ziemi, niż zabrała. Regulacje konkordatowe stały się także podstawą do utrzymania całkowitego zwolnienia kościelnych firm z podatku oraz z obowiązku prowadzenia dokumentacji księgowej. Warto przypomnieć, iż związany z prawicą były dyrektor departamentu wyznań w URM Marek Pernał zaliczył kościelne budżety do szarej strefy...

4. Rzeczpospolita Polska w miarę możliwości udziela wsparcia materialnego w celu konserwacji i remontowania zabytkowych

obiektów sakralnych i budynków towarzyszących, a także dzieł sztuki stanowiących dziedzictwo kultury.

Artykuł 25

2. Kompetentne władze państwowe i Konferencja Episkopatu Polski opracują zasady udostępniania dóbr kultury będących własnością lub pozostających we władaniu Kościoła.

Potocznie rzecz ujmując, na garnuszek budżetu państwa przeszły wszelkie kościelne zabytki. Oczywiście, kosztem świeckich – państwowych i prywatnych. Biskupi otrzymali prawo do decydowania, kto i na jakich zasadach (często odpłatnie) będzie miał prawo do zwiedzania świątyń i przeglądania kościelnych archiwów.

Artykuł 27

Sprawy wymagające nowych lub dodatkowych rozwiązań będą regulowane na drodze nowych umów między Układającymi się Stronami albo uzgodnień między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską.

Wbrew twierdzeniom kolejnych ministrów spraw zagranicznych, przepis ten nie ma wyłącznie charakteru technicznego. Daje on bowiem podstawę do spełniania przez rząd dowolnych życzeń biskupów bez żadnej kontroli ze strony opinii publicznej oraz parlamentu (matura z religii, dostęp do zabiegów zapłodnienia in vitro i inne). Po prostu ustalenia pomiędzy rządem a Konferencją Episkopatu Polski nie podlegają zatwierdzeniu przez parlament. Wiosną 2006 roku w tej formule Kościół otrzymał prawo do odszkodowań za nieruchomości należące przed wojną do niemieckich parafii na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Autor: MiC

Źródło: [„Fakty i Mity” nr 15 \(423\) 2008](#)